Nr. 181 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, niedziela 9 sierpnia 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Motoryzacja u naszych sąsiadów.

Niezwłocznie po objęciu rządów przez Hitlera, **Niemcy** uznały, że motoryzacja jest jednym z najważniejszych problemów życia ekonomicznego. W roku 1935 Niemcy posiadały: motocyklów 1,053,356 sztuk, samochodów osobowych (z autobusami) 800444 sztuk, samochodów ciężarowych 241384 sztuk, traktorów 36079 sztuk. Ogółem pojazdów mechanicznych mają Niemcy 2,157.811 sztuk.

Nie posiadając paliwa, kolorowych metali i kauczuku Niemcy pod względem tempa motoryzacji pobiły wszystkie inne kraje i zaczynają być na rynkach obcych groźnym konkurentem Francji, Anglji i Stanów Zjednoczonych.

Rosja do roku 1928 posiadała zaledwie 32 tysiące bitych dróg. W roku tym stworzono towarzystwo „Autodoroga", którego celem jest rozbudowa dróg samochodowych. W okresie pierwszej piatiletki inwestowano w drogi ponad 2 biljony rubli i zbudowano 93.000 km. nowych dróg bitych. W 1932 r. wybudowano dalszych 35.000 km. dróg samochodowych, w 1933 r. — dalsze 27.000 km. W tym samym czasie ulepszono około 180.000 km. dróg booznych. W okrseie drugiej piatiletki 1933—1937 ilość nowych dróg samochodowych ma być potrójna.

W 1929 r. utworzono „Trust Transportowy" dla przewozów samochodowych. Liczba linij autobusowych wzrosła z 265 w 1928 r. do 582 w 1932 r. Trust ten przewiózł w 1933 r. ponad 16 milj. towarów i ponad 4,6 milj. pasażerów.

Z. S. R. R. posiadał w 1928 r. 18.700 sztuk samochodów, a więc mniej niż Polska w tym samym czasie. W 1933 r. liczba ta wzrosła do 126.900 sztuk. W 1935 r. było w Z. S. R. R. zarejestrowanych 179.500 samochodów, z czego 37.600 samochodów osobow., 137.100 ciężarówek i 4.800 autobusów.

W 1936 r. projektowane jest podwojenie produkcji fabryk samochodowych. Fabryka w Gorkij (Niżni Nowgorod), budująca samochody oparte na zasadach Forda, ma budować 60.000 samochodów rocznie (w 1934 r. budowała 27.000 sztuk półrocznie, zakłady Stalin w Moskwie mają budować nowe samochody 7-osobowe w ilości 4000 sztuk w 1936 r. i 75.000 sztuk w 1937 r. W tym samym roku ma fabryka w Gorkij budować już 160.000 szt. Na końcu piatiletki ma cały przemysł samochodowy Z. S. R. R. produkować rocznie ok. 630.000 jednostek.

W każdym razie według źródeł amerykańskich w 1936 r. będzie w Z. S. R. R. ponad 245.000 samochodów.

Z. S. R. R. propaguje też studja nad syntetycznym kauczukiem i paliwem i podobnie otrzymano już zadawalające wyniki.

W **Rumunji** było 1935 r. 21.485 samochodów osobowych, 6.811 ciężarówek, 2.605 autobusów i 2.677 motocykli. — Ilość sprzedanej benzyny wzrosła z 67.000 t. w 1934 r. na 75.000 t. w 1935 r.

W **Czechosłowacji** było w 1934 r. — 107.000 samochodów, z czego 79.000 samochodów osobowych i autobusów i 28.000 ciężarówek. Liczba ta wzrosła w 1935 r. do 117.000 samochodów. Czechosłowacja dba bardzo o swoje drogi i ulepsza nawierzchnie według planu, z którego większa część już została wykonana.

Na **Węgrzech** liczba samochodów spadła z 16.000 w 1934 r. na 13.000 w 1935 r. Węgry posiadają tylko paręset kilometrów dróg o ulepszonej nawierzchni.

Na 100 km. kw. wypadało w r. 1935 samochodów:

Anglja 712, Francja 343, Niemcy 222, Włochy 121, Czechosłowacja 83, Austrja 48, Węgry 14, Rumunja 10, Polska 6, Litwa 4, Z. S. R. R. 0,9.

Powyższe informacje zaczerpnęliśmy z artykułu p. Szydelskiego w „Polsce Gospodarczej".

Wojska gen. Molo pod Madrytem?

Paryż. 8. 8. (PAT.) Radjostacja powstańców w Sewilli informuje, że przednie straże oddziałów gen. Mola dotrzeć miały tak blisko pod Madryt, że żołnierze mogli obserwować życie stolicy. Na szeregu budynków podobno widać było białe flagi. Wiadomość radjostacji sewilskiej nie została dotychczas potwierdzona przez inne źródła.

Paryż. 8. 8. (PAT.) „Matin" donosi z Marsylji, że statek hiszpański „Ciudad de Cadis", stojący w porcie Saint Louis du Rhone otrzymał pozwolenie na załadowanie 15.000 litrów benzyny do samolotów.

Londyn. 8. 8. (PAT.) Reuter donosi z Gibraltaru, że jak się zdaje, krążownik „Jaime" 1" zdołał pociskami rozbić wszystkie fortyfikacje w Algesiras. Forty nie odpowiadają już na wystrzały i krążownik mógł się zbliżyć do wybrzeża. Kanonierka powstańcza „Dato" została zniszczona całkowicie.

Madryt. 8. 8. (PAT.) Gubernator Malagi donosi, że powstańcy w Kadyksie poddali się.

Rozstrzelanie 500 powstańców.

Barcelona. 8. 8. (PAT.) **W Port-Mahon na Minorce 500 uwięzionych powstańców wszczęło bunt. Wszystkich rozstrzelano, w tej liczbie jednego admirała.**

Według wiadomości z frontu aragońskiego, po zajęciu przez wojska republikańskie Sastago powstańcy opuścili osady Cinco, Olivas, Alforque i Velilla. Wojska rządowe opanowały elektrownie w Sastago i Albalate.

Madryt. 8. 8. (PAT.) Po wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów, minister finansów oświadczył dziennikarzom: najważniejszem wydarzeniem dnia jest zwycięstwo wojsk rządowych pod Siguenza. Powstańcy stracili 40 zabitych. Wojska rządowe wzięły wielu jeńców i zapasy amunicji.

KONFISKATA MAJĄTKÓW.

Barcelona. 8. 8. (PAT.) Szef wydziału sprawiedliwości rządu Katalonji nakazał konfiskatę wszystkich dóbr kościelnych, klasztornych i należących do osób, biorących udział w powstaniu. Skonfiskowane majątki przechodzą na własność państwa.

Pomoc lewicy francuskiej dla rządu madryckiego.

Paryż. 8. 8. (PAT.) „Echo de Paris" donosi, że do Paryża przybył samolot, który przywiózł podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych rządu madryckiego p. Esglaa oraz nowy ładunek złota. Po przyjeździe p. Esglaa udał się natychmiast do ambasady hiszpańskiej, gdzie odbył konferencję z oczekującemi go trzema osobistościami hiszpańskiego „Frontu ludowego", a mianowicie: b. min. spraw zagr. socjalistą Fernando de Los Rios, oraz dwoma deputowanymi socjalistycznymi Bolanos i Quimenes Assua. Ci trzej parlamentarzyści hiszpańscy, rezydujący stale w gmachu ambasady hiszpańskiej w Paryżu, stanowić mają komisję delegowaną specjalnie przez hiszpańską partję socjalistyczną celem koordynowania akcji pomocy, jaką lewica francuska organizuje dla swoich przyjaciół politycznych w Hiszpanji.

Casablanca. 8. 8. (PAT.) Korespondent P. A. T. odbył rozmowę z pewnym kupcem, który przed paru dniami powrócił samolotem z Madrytu. Opowiada on, że w Madrycie rozpoczął się ostry kryzys żywnościowy. Pociągi z zapasami żywności nie dochodzą. Restauracje i sklepy z żywnością sprzedają jedynie klientom zaopatrzonym w specjalne zaświadczenia, wystawione przez związki zawodowe oraz przez sztab „milicji ludowej". Faktyczna władza znajduje się w rękach rad robotniczych. Coddziennie rozstrzeliwuje się w trybie doraźnym około 50 osób. Każda osoba podejrzana o jakiekolwiek sympatje dla powstańców, jest mordowana bez sądu. Ogólne nastroje są dalekie od entuzjazmu i powszechnie liczą się z możliwością zajęcia Madrytu przez powstańców. Pewne koła mówią o ewentualności pomocy sowieckiej.

„Viva dinamita".

Paryż. 8. 8. (PAT.) Korespondenci dzienników paryskich nadsyłają z Hiszpanji obszerne korespondencje, świadczące o niesłychanej zaciętości obu stron walczących.

Korespondent „Figaro" donosi z Madrytu, że aresztowania przeciwników politycznych rządu madryckiego są coraz liczniejsze. Jednocześnie dokonywane są liczne egzekucje przeciwników „Frontu ludowego". Znany pisarz hiszpański markiz de Castelbravo został zastrzelony przez członków „milicji ludowej", którzy przybyli do jego mieszkania celem aresztowania go.

Korespondent „Le Journal" donosi o bohaterskiej determinacji powstańców w m. Albecete (pomiędzy Madrytem a Alicante). 40 zbuntowanych żołnierzy z oficerem na czele zostało otoczonych przez „milicję ludową". Wobec beznadziejnej sytuacji, żołnierze ustawili się dwurzędem twarzami do siebie, opierając o swe piersi karabiny. Na komendę oficera wszyscy wystrzelili. „Milicja ludowa" po zajęciu miasta zastała tylko trupy jego obrońców.

W San Sebastian z pośród „milicjantów ludowych" utworzyła się sekcja „dynamitardów", którzy przysięgli sobie, że w razie zajęcia miasta przez powstańców, walczyć będą dalej przy pomocy dynamitu, nie wahając się nawet przed zniszczeniem miasta. Hasłem tej sekcji jest okrzyk: „Viva dinamita".

ROZRUCHY NA MADERZE.

Lizbona. 8. 8. (PAT.) Rząd ogłosił następujący komunikat: Dziś otrzymano od gubernatora cywilnego Funchalu depeszę, że na wyspie Madeira wybuchły w różnych miejscowościach rozruchy. Tłum poniszczył księgi i dokumenty w biurach urzędów, w Ribeira i Brava i zaatakował wytwórnię masła w Funchalu. Powodem rozruchów jest dekret o reorganizacji przemysłu mleczarskiego, w którego wyniku od 1 sierpnia podrożał nabiał. Siła zbrojna musiała użyć broni wobec atakujących. Jest kilku zabitych i rannych. Rząd postanowił położyć kres bezkarności tego rodzaju wystąpień na wyspie i wysyła dwa okręty wojenne z samolotami i kompanją strzelców z karabinami maszynowemi. Jednocześnie uda się do Funchalu komisja z oficerem na czele dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie rozruchów. Powołany będzie specjalny sąd wojskowy do rozważenia tej sprawy. Sąd ten nie będzie zasiadał w Funchalu.

Tanger. 8. 8. (PAT.) Dziś o godz. 11 rano parowiec francuski płynący z Dunkierki do Algieru w odległości 7 i pół klm. od Gibraltaru, został zaatakowany przez samolot nieznanej przynależności, który zrzucił na statek trzy bomby. Pociski trafiły do morza i szkód nie wyrządziły. Kapitan statku zawiadomił przez radjo inne parowce, aby były ostrożne przy przejściu przez cieśninę.

Tanger. 8. 8. (PAT.) Okręty niemieckie „Deutschland" i „Luchs" przepłynęły dziś w pobliżu Tangeru, kierując się na morze Śródziemne. Po odpłynięciu z Ceuty „Deutschland" zawijał już do Algeciras i do Kadyksu.

Parowiec francuski „Medie" naskutek polecenia otrzymanego od kapitana krążownika francuskiego „Maille-Breze" zawinął dziś do Malagi, aby zebrać stamtąd obywateli francuskich.

BOMBARDOWANIE PORTU W ALGESIRAS.

Tanger. 8. 8. (PAT.) Dziś o godz. 8-ej zrana okręty rządowe hiszpańskie bombardowały zaciekle port w Algesiras i koszary w La Linea, w których znajdował się większy oddział przybyłych wczoraj z Maroka żołnierzy. Z pomocą bombardowanym przybyły kanonierki powstańcze. Przebieg bitwy, której wynik nie jest jeszcze znany, obserwowano z pokładu parowca „Rotterdam". Widziano stamtąd, że zarówno w Algesiras jak i w La Linea trafiały liczne pociski.

Gibraltar. 8. 8. (PAT.) Pociskami z krążownika „Jaime 1" uszkodzony został gmach konsulatu brytyjskiego w Algesiras, a żona wicekonsula jest raniona odłamkami szyb, które popękały w oknach konsulatu. Również kilka innych budynków ucierpiało od pocisków. Są ranni i zabici w tych domach.

Wiadomości bieżące.

8 sierpnia 1936 **Sobota** Emiljana b.
Jutro: 10 po Św., Jana
Wschód słońca 4·07
Zachód „ 19·15

TEATR WIELKI.
Nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Sobota godz. 20 „Omal nie noc poślubna“.
Niedziela godz. 20 „Omal nie noc poślubna“.
Poniedziałek godz. 20 „Omal nie noc poślubna“.

COLOSSEUM:
Codziennie 8.30 w. „Symche Plachta“.

TEATR COLOSSEUM:
Sobota g. 4 i 8.45 „Missisipi“.
Niedziela g. 4 i 8.45 „Missisipi“.
Poniedziałek g. 8.45 Uroczyste pożegnalne przedstawienie.

KINOTEATRY:
APOLLO: „Książę Woroncew“ z Brygidą Helm.
CASINO: „Kidnaperzy“ i „Weź serce me...“
CHIMERA: „Miłość dla początkujących“
KOPERNIK: „Czu-czin-czau“.
MARYSIENKA: „Czu-czin-czau“.
MUZA nieczynny.
PALACE: „Arcylokaj“ i „Ręce na stole“.
PAN: „Kocham wszystkie kobiety“.
RAJ: „F. P. 1 nie odpowiada“.
STYLOWY: „Bez nazwiska“.
ŚWIT: „Napad na Kongo“.
TON: „Szanghaj“ i „Żona dwóch mężów“.
UCIECHA: „Gabinet figur woskowych“ i rewja.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.: „Bawarja“.

— Teatr Wielki nieczynny.
— **Teatr Rozmaitości.** Dziś 8-go w sobotę i jutro w niedzielę o godzinie 8 wieczorem, świetna komedja W. Ellisa „Omal nie noc poślubna“ w reżyserji K. Tatarkiewicza. Komedja ta pełna dowcipu, cieszy się niesłabnącem powodzeniem u lwowskiej publiczności. Ceny najniższe!
— **Najbliższa premjera w Teatrze Wielkim.** Już we wtorek, dnia 11-go sierpnia o godzinie 8-mej wieczorem ukaże się na deskach Teatru Wielkiego świetna farsa Hennequina i Vebera, „Pani Prezesowa“. — Reżyseruje K. Tatarkiewicz.

KOMUNIKATY.

— **Pokazy gotowania na kuchenkach elektrycznych.** Wobec wzrastającej elektryfikacji miasta Miejskie Zakłady Elektryczne w swoim dziale propagandowym na ul. Akademickiej urządzają od czasu do czasu bezpłatne pokazy gotowania na kuchniach elektrycznych, używania wszelkich grzejników jak warników, piekarników, pieców elektrycznych, żelazek elektrycznych, stelizatorów i t. p. Zaznaczyć należy, że wszelkie te przyrządy są wyrobu krajowego, a Miejskie Zakłady Elektryczne przy używaniu tych przyrządów, udzielają znacznych ulg i tak: do wysokości 100 kw. opłata wynosi 15 groszy, a ponad 100 kw. — 10 groszy.

KRONIKA MIEJSKA.

Zgodnie z zarządzeniem p. Prezesa Rady ministrów, przyjmowanie i załatwianie interesentów we wszystkie dni urzędowe odbywa się w Urzędzie wojewódzkim lwowskim, w Tymczasowym Wydziale Samorządowym w likwidacji we Lwowie, dalej we wszystkich starostwach, wydziałach powiatowych, zarządach miejskich i zarządach gminnych lwowskiego województwa od godziny 10—12.

Wyjazd młodych geografów. Wczoraj po południu wyjechała ze Lwowa do Rumunji, Turcji i Bułgarji lwowska grupa akademicka, zorganizowana przez Akademickie Koło Geografów UJK. przy pomocy P. Z. Zw. Z. M. „Ligi“. Grupą złożoną z kilkunastu osób kieruje docent UJK. dr. Wąsowicz. Wycieczka uczestniczyć będzie w Kongresie Geografów i Etnografów Słowiańskich w Sofji, jaki odbędzie się tam w dn. 16—21 bm.

Wielki festyn legjonowy. W niedzielę, 9 bm. odbędzie się na placu Targów Wschodnich festyn legjonowy z nader urozmaiconym programem. Dochód przeznaczony jest na wdowy i sieroty po legjonistach.

Kradzieże. Wczoraj z warsztatu szewskiego w pasażu Hausmana dwóch osobników, korzystając z nieuwagi personelu przy oglądaniu przyniesionego przez nich starego obuwia do naprawy, skradli 2 pary bucików damskich wartości 40 zł. Wkrótce po tem zajściu czeladnik Singer z tej pracowni, rozpoznał na ulicy jednego ze złodzieji, którym okazał się Majer Dupler (Rzeźnicka 5). Dupler powędrował do aresztów policyjnych. Wieczorem zaś przed gmach Teatru Wielkiego od strony pl. Gołuchowskich zajechał autem p. Leszek Piasecki, przedstawiciel firmy „Stomil“ i zamknawszy drzwiczki samochodu, wszedł do gmachu teatralnego. Tuż po jego odejściu, zbliżyło się trzech osobników, z których dwóch zatrzymało się w pewnej odległości od wozu, trzeci zaś szybkim ruchem zbił kamieniem szybę w aucie i wyciągnął 2 płaszcze, poczem zbiegł w kierunku ul. Gęsiej.

Wyniki czwartkowej zbiórki na F. O. N.

Zbiórka uliczna urządzona we Lwowie przez organizacje kombatanckie w czwartek 6 bm dała, według dotychczasowych obliczeń, kwotę 1.388.20 zł na Fundusz Obrony Narodowej. Dalsze obliczanie w toku. Wyniki ostateczne zostaną podane do publicznej wiadomości przez Zarząd Oddziału Związku Legjonistów Polskich we Lwowie.

Oddział Zw. Leg. Pol. składa podziękowanie p. Juljanowi Bonkowi (Kołłątaja 5), który złożył wczoraj Zarządowi Oddziału kwotę zł 50, jako dar na FON.

Łączny wynik zbiórki ulicznej i sprzedaży nalepek będzie ogłoszony w przyszłym tygodniu Uzyskaną gotówkę na FON Oddział Zw. Legj. doprowadza do MKKO we Lwowie.

* * *

Wprawdzie zakończył się dzień zbiórki ulicznej na Fundusz Obrony Narodowej, ale nie ograniczą się do niego wysiłki Lwowian około dopomożenia naszej Armji w uzyskaniu środków walki obronnej do przyszłej, może nie dalekiej wojny. Aby pomoc społeczeństwa dała efektywne skutki, musi ona trwać w czasie, musi być kontynuowana przez czas dłuższy z nieprzemijającą wytrwałością i musi objąć coraz to szersze i szersze kręgi obywateli.

Mamy dzielnego, rycerskiego żołnierza i mamy znakomitego, w wielkiej szkole Marszałka wyrosłego Wodza — trzeba dać im w ręce środki, wyposażyć w materjały, zmotoryzować ich narzędzia wojenne. Wielka to idea, całe społeczeństwo skupiająca, wszystkich bez względu na przekonania partyjne i różnice obywateli.

Hasłem całego Lwowa jest więc dalej: Fundusz Obrony Narodowej.

Niechaj datki dopłyną dalej jak najliczniej, bo „w małem ziarnku przyszłe plony“. Wszyscy na FON.

Dwa wskazania.

Prasa doniosła o nadużyciu, jakiego dopuścił się kolektor Loterji Państwowej we Wrześni, niejaki Chaim Szynkelewski. Sprawa przedstawiała się w ten sposób: Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej otrzymała prywatne zawiadomienie, iż Szynkelewski próbował wprowadzić w błąd gracza komunikując mu, że na los jego padła wygrana 250 zł., zamiast 2.500 zł., Generalna Dyrekcja, nie czekając na reklamację zainteresowanego gracza, wydelegowała niezwłocznie do Wrześni swego inspektora, który ustalił, że kolektor wyskrobał w tabeli urzędowej jedno zero w cyfrze 2500, a nadto, że już poprzednio nie wypłacił temu samemu graczowi drobnej wygranej.

Dzięki tej interwencji, gracz żadnej straty nie poniósł, Szynkelewski zaś przestał być kolektorem, a osobą jego zajął się prokurator.

Mimo energicznego tępienia przez Generalną Dyrekcję Loterji Państwowej wszelkich tego rodzaju przejawów, trafiają się jeszcze, niestety, czasami niesumienni kolektorzy. Są to wypadki rzadkie, gdyż ogół kolektorów — to solidni i odpowiedzialni kupcy, a znikną one prawie zupełnie, jeżeli gracze sami spółdziałać będą z Generalną Dyrekcją w ich zwalczaniu i niezwłocznie zawiadamiać ją o wszystkich zauważonych nieprawidłowościach. Leży to przecież w ich własnym interesie.

Oto np. przed trzema laty zdarzyło się, że jeden z graczy był w posiadaniu ćwiartki losu, na który padła większa wygrana; po ustawowem potrąceniu dwudziestu procent należało mu się trzydzieści tysięcy złotych. U gracza tego zjawił się jednak były kolektor, niejaki Dawid Goldberg z Warszawy i oświadczywszy, że należy mu się „prowizja“ pięć tysięcy zł., potrącił sobie tę kwotę od wygranej.

Gracz, który widocznie nie przeczytał uważnie przepisów, zamieszczonych na odwrocie ćwiartki losu, a stwierdzających wyraźnie, iż żadnych potrąceń — poza dwudziestu procentami czynić nie wolno — dopiero w jakiś czas później zorjentował się, że padł ofiarą wyzysku. Wszczął też kroki o odzyskanie straty, ale oczywiście, rezultat osiągnął dopiero wówczas, gdy zwrócił się o interwencję do Generalnej Dyrekcji. Gdyby uczynił to odrazu, nie czekałby tak długo na pieniądze, pomimo, że Generalna Dyrekcja już dawno pozbawiła Dawida Goldberga kolektury, uważając, iż nie zasługuje on na zaufanie.

Z tego co powiedziano wyżej wynikają dwa wskazania dla graczy: należy zapoznać się z przepisami gry loteryjnej, które można przejrzeć w każdej kolekturze i których skrót uwidoczniony jest na każdej ćwiartce losu, oraz należy o wszystkich wypadkach, co do których zachodzi podejrzenie nadużycia, zawiadamiać niezwłocznie Generalną Dyrekcję Loterji Państwowej.

O wskazaniach tych prosimy pamiętać przy odnowieniu losów do trzeciej klasy, której ciągnienie rozpoczyna się 13 bm.

Doniosłe zamierzenia w dziedzinie ustawodawstwa społecznego.

Ministerstwo Opieki Społecznej przygotowuje szereg projektów ustawodawczych, mających na celu unormowanie kilku ważnych zagadnień społecznych. Na sesji zwyczajnej Izb Ustawodawczych mają się znaleźć projekty ustaw:

1) O pokrywaniu kosztów leczenia w szpitalach publicznych. Projekt ma na celu uporządkowanie obecnego stanu prawnego w zakresie pokrywania kosztów leczenia w szpitalach publicznych i dąży do równomiernego rozłożenia obecnie istniejących obowiązków pomiędzy związki samorządowe w zależności od ich możliwości finansowych.

2) **Projekt ustawy o rozgraniczeniu obowiązków samorządowych i pokrywaniu kosztów w zakresie opieki społecznej.** Ten projekt ma na celu racjonalny rozkład obowiązków opiekuńczych między poszczególne stopnie samorządu w zależności od możliwości finansowych. Ogranicza on obowiązki gmin i zobowiązuje je tylko do wykonywania najtańszej formy opieki pozazakładowej, natomiast tworzy równocześnie duże ośrodki działania przez powołanie wojewódzkich związków opieki społecznej o charakterze przemysłowym, którym zlecone będzie wykonywanie opieki zakładowej.

3) **Projekt zmiany przepisów o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucji opiekuńczych.** Projekt ten przesuwa uprawnienia nadzorcze I-szej instancji władz administracyjnych na czynnik samorządowy, dążąc tą drogą do ścisłej koordynacji obowiązkowej opieki społecznej z dobroczynnością prywatną.

4) **Projekt ustawy o zwalczaniu nierządu.** W zakresie walki z nierządem zamierzenia Ministerstwa Opieki Społecznej idą w kierunku dokonania zasadniczych zmian w dotychczas stosowanych metodach prawnych i administracyjnych, opartych na systemie neoreglamentacyjnych oraz do skoordynowania obowiązujących w tym przedmiocie przepisów. Zaprojektowana ustawa o podłożu ideowem, abolicjonistycznem, ujmuje zagadnienie zwalczania nierządu w sposób syntetyczny i zawiera całokształt przepisów o charakterze profilaktycznym — w szczególności w zakresie zwalczania nierządu nieletnich, opiekuńczym — względem ofiar nierządu, jak i represyjnym — w stosunku do osób ciągnących zyski z cudzego nierządu.

5) **Projekt ustawy o ogrodach działkowych** obejmuje zagadnienie ogrodów jako pomocy dla bezrobotnych, obowiązki gmin, powołanych do prowadzenia ogrodów działkowych oraz tryb postępowania przy wykonaniu planu zakładania ogrodów działkowych.

6) **Projekt ustawy o fundacjach,** który normuje sprawy powstania, rejestru, władz, zmian celów i zniesienia fundacji oraz nadzoru państwowego nad fundacjami.

Ponadto Ministerstwo Opieki Społecznej opracowuje tezy do ustawy o opiece nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą.

O NIEMIESZANIE SIĘ DO SPRAW HISZPAŃSKICH.

Londyn. 8. 8. (PAT.) Ag. Reutera donosi: Francuski projekt układu o niemieszaniu się do spraw Hiszpanji został przedłożony brytyjskiemu Min. Spr. Zagr.

Jak słychać, zasadnicze tezy projektu są: 1) zakaz dostawy sprzętu wojennego bezpośrednio lub pośrednio do Hiszpanji; zakaz obejmowałby zarówno samoloty komunikacyjne jak wojenne, 2) wymiana informacyj pomiędzy sygnatarjuszami umowy o przedsięwziętych zarządzeniach.

Stanowisko brytyjskie w tej sprawie przedstawiono dziś zrana ambasadorowi francuskiemu. Zdaniem brytyjskiego MSZagr. główną trudność stanowi zakaz wywozu samolotów komunikacyjnych, gdyż na podstawie istniejących ustaw w Anglji nie można wydać takiego zakazu. Rząd brytyjski sądzi, że trzeba będzie powołać się w tej sprawie na konwencję genewską z 1925 r. zawierającą określenie co należy uważać za sprzęt wojenny.

ALGESIRAS STOI W PŁOMIENIACH.

Tanger. 8. 8. (PAT.) Specjalny korespondent PAT-a donosi: Przez cały wczorajszy dzień krążowniki floty rządowej ostrzeliwały Algesiras. Wiele budynków uległo zniszczeniu. W mieście wybuchły pożary. Jak się zdaje pociski trafiły w składy benzyny. Magazyny portowe stoją w ogniu.

Tanger. 8. 8. (PAT.) W odległości paru kilometrów od Gibraltaru samolot powstańczy bombardując okręt rządowy „Almirante Cervera“ zrzucił 4 bomby w pobliżu parowca włoskiego „Dante“, a nie wyrządzając jednak żadnej szkody.

Burgos. 8. 8. (PAT.) Główna kwatera powstańców donosi: W Barcelonie został zamordowany przez członków anarchistycznego i syndykalistycznego związku prezes socjalistycznego związku zawodowego.

Biskup w Barcelonie, aresztowany i skazany na śmierć, zdołał się w ostatniej chwili przy pomocy konsula włoskiego uratować i odpłynął na włoskim statku.

Z ostatniej chwili.

FRANCUSCY OCHOTNICY PRZYBYLI DO BARCELONY.

Berlin. 8. 8. (PAT.) Donoszą z Barcelony, że **przybyła tam pierwsza grupa francuskich ochotników, składająca** się z 200 członków Frontu ludowego.

Milicja ludowa przeprowadza w Barcelonie rewizje domów, przyczem aresztuje wpływowe osobistości, należące do prawicy. W ostatnich dniach aresztowano jednego z najbogatszych hiszpańskich przemysłowców hr. de Caralt.

XI. IGRZYSKA OLIMPIJSKIE.

PŁAWCZYK NA 8-em MIEJSCU W DZIESIĘCIOBOJU.

Berlin, 7. 8. Dalsze trzy rozegrane konkurencje w dziesięcioboju lekkoatletycznym przyniosły Pławczykowi następujące wyniki: w kuli uzyskał 11,93 m., wskutek czego spadł na 12-te miejsce, z ogólną liczbą punktów 2.137.

Następne konkurencja — skok wzwyż — zapewnia Pławczykowi doskonalą lokatę, uzyskał on bowiem najwyższą w tym dniu wysokość 185 cm., co daje mu 846 pkt. Wysokość tę przeskoczyło tylko dwóch skoczków, a mianowicie Morris (Stany Zjednoczone) i Norweg Natwig. Doskonały ten wynik przesuwa Pławczyka na 6-te miejsce w ogólnej klasyfikacji, z liczbą punktów 2.983.

Piąta i ostatnia rozegrana w piątek konkurencja — bieg na 400 mtr. — przynosi Pławczykowi słaby stosunkowo wynik 54 sek. i 669 pkt. Wskutek tego Pławczyk spadł na 8-me miejsce, z ogólną liczbą pkt. 3.652.

POLSCY SZPADZIŚCI W POŁFINALE

Berlin, 7. 8. W drugim meczu ćwierćfinałowych w szpadzie drużynowej Polacy walczyli z Anglją, wygrywając spotkanie to przekonywująco 8 i pół: 3 i pół.

Ponieważ zwycięstwo Polaków było już przesądzone, Anglicy zrezygnowali z dalszej walki. Dzięki temu zwycięstwu Polacy wchodzą do półfinału szpady drużynowej.

SOBKOWIAK ZWYCIĘŻYŁ ROTHOLCA W ELIMINACJI.

W piątek odbyła się eliminacyjna walka bokserska w wadze muszej między Sobkowiakiem a Rotholcem. Zwyciężył Sobkowiak, wobec czego reprezentować będzie on barwy Polski w turnieju bokserskim.

POLSCY KAJAKOWCY NA PRZED OSTATNIEM MIEJSCU.

W piątek rozpoczęły się na torze w Gruenau olimpijskie regaty kajakowe i wioślarskie. Pierwsze rozpoczęły bieg na 10.000 m dwójki sztywne, w których startowała jedyna osada polska w kajakach Kozłowski i Bazaniuk (Łódź nr. 12). Pierwsze miejsce zajęli Niemcy w czasie 41:45,0. Polacy zajęli 11-te miejsce (przedostatnie) w czasie 47:49,8 przed Węgrami, a za Kanadą.

TYLKO JEDEN ZAPAŚNIK W DRUGIEJ RUNDZIE.

W turnieju zapaśniczym po bardzo pięknej i zaciętej walce wygrał Szajewski z Egipcjaninem Iman Hassan Ali na punkty 2:1.

W drugiej rundzie z naszych zapaśników zwycięstwo osiągnął jedynie Ślązak, bijąc Lehmanna (Szwajcarja). Rokita przegrał z Norwegiem Stokke, a Szajewski uległ Norwegowi Dahl.

Dziś startują: Pławczyk, sztafeta 4x400 m., piłkarze, strzelcy, zapaśnicy i koszykarze.

Po wczorajszych pierwszych pięciu konkurencjach dziesięcioboju lekkoatletycznego dziś odbędzie się zakończenie tej emocjonującej konkurencji z udziałem Pławczyka. Obok niego startuje polska sztafeta 4x400 m. Szanse na dostanie się do finału nasza czwórka ma minimalne. Wiele zresztą zależeć będzie od losowania. Dziś odbędą się przedbiegi tej konkurencji. Do startu zgłosiło się 16 zespołów. Przedbiegów odbędzie się cztery. Do finału wejdą zwycięzcy tych przedbiegów oraz dwie sztafety, które przyszedłszy na drugich miejscach mają najlepsze czasy. W najszczęśliwszym dla nas wypadku, wylosowawszy jakiś silny zespół, możemy zrobić dobry czas na drugiem miejscu i dostać się do finału, a w rezultacie zdobyć punktowane miejsce. Na to jednak musi złożyć się wiele. W pierwszym rzędzie musi startować Biniakowski. Niestety wieści z wioski olimpijskiej o tym zawodniku są raczej niepomyślne (kontuzja nogi).

Sztafeta polska wystąpi w składzie: **Śliwak, Maszewski, Kucharski i Biniakowski.** Gdyby Biniakowski nie startował na trzeciej pozycji pójdzie rezerwowy Gąsowski, a na ostatniej Kucharski. Walkę o pierwsze miejsce w finale rozstrzygną między sobą Amerykanie z Anglikami. O dalsze walczyć będą Kanadyjczycy, Włosi i Niemcy — na szóstem znajdzie się zespół, który będzie miał szczęście dostać się do finału (może zespół polski). W Los Angeles sztafetę 4x400 m wygrała Ameryka przed Anglja i Kanadą.

Pozatem odbędzie się szereg imprez lekkoatletycznych, w których udziału nie bierzemy. Są to: bieg na 3 km. z przeszkodami oraz przedbiegi sztafet 4x100 m. pań i panów.

W biegu 3 km. największe szanse na zwycięstwo mają Finowie Tuominen i Isohollo oraz Niemiec Dompert. Groźni mogą być Fin Matilainen oraz Amerykanin Mc. Cluskey. Ostatnie olimpjady wygrywali stale Finowie.

W przedbiegach 4x100 m panów rozegra się ostra walka między 18 zespołami. Stuprocentowym faworytem na zwycięzcę finału jest Ameryka, która wystawia fenomenalnego Owensa.

W przebiegach 4x100 m pań startuje 10 sztafet. Faworytem w finale jest Ameryka i Niemcy. Zwycięstwo odniosą raczej Niemki, które mają zespół bardziej wyrównany. W zespole USA. biegnie Stephens. W Los Angeles zwycięstwo odniosła Ameryka przed Kanadą i Anglją.

W strzelaniu z karabinu bierze udział zespół polski: Wrzosek, Karaś i Pachla. Będzie miał on trudne zadanie wywalczenia dobrego miejsca. Faworytami są Francuzi między którymi jest zeszłoroczny mistrz świata Durand. Groźni są Finowie, Niemcy, Szwedzi i Anglicy. Najlepsi strzelcy świata Szwajcarzy i Estończycy w olimpjadzie udziału nie biorą.

Szermierze nadal walczą w konkurencji szpady drużynowej.

Zapaśnicy przeszedłszy do dalszej rundy spotykają się z bardziej groźnymi przeciwnikami.

Żeglarze nadal biorą udział w regatach w Kilonji.

Pozatem dziś rozpoczyna się **pływanie.** Odbyły się pierwsze konkurencje (przedbiegi w 100 m. panów stylem dowolnym, 100 m. klasyczny pań oraz pierwsze walki w Waterpolo.

W Gruenau odbywają się regaty kajakowe na 100 m.

Osobny rozdział dzisiejszego dnia stanowią sporty zespołowe. Na czele idzie piłka nożna. **Dziś występuje poraz drugi drużyna Polski. Walczymy z Anglją.** Walka to będzie ciężka. Wprawdzie Anglicy niczem specjalnie nie zachwycili w walce z pierwszym przeciwnikiem (Chiny) i wygrali dopiero po dogrywce — niemniej są przeciwnikiem dla nas groźnym. Według opinji znawców footbalu więcej szans ma Polska. W polu, szczypiorniaku i koszykówce odbywają się dalsze walki.

Kolarze torowi walczą już w finałowych rozgrywkach.

Duży sukces Noji w biegu na 5.000 metrów. Polak na 5-tem miejscu.

Bieg na 5.000 mtr. zakończył się dużym sukcesem Noji'ego, który mimo bardzo silnej konkurencji najlepszych długodystansowców świata zajął 5-e miejsce. Polak w tym biegu zrewanżował się Finnowi Salminenowi, zwycięzcy na 10.000 m., wysuwając się przed niego.

Pierwsze miejsce i mistrzostwo olimpijskie zdobył Finn Hockert, osiągając świetny czas 14:22,2 s. Czas ten jest zarazem nowym rekordem olimpijskim. Dotychczasowy rekord należał do Lehtinena i wynosił 14:30 sek.

Drugie miejsce zajął również Finn Lehtinen w czasie 14:25,8 s. Na trzeciem miejscu znalazł się Szwed Johnson 14:29 s. Czwartym był as japoński Murakoso w czasie 14:30 s. Noji sklasyfikowany na 5-ej pozycji uzyskał ozas 14:33,4 s. Zepchnięty przez Noji'ego na 6-ą pozycję Finn Salminen osiągnął 14:39,8 s.

Czas Noji jest nowym rekordem Polski. Ddotychczasowy rekord należał do Kusocińskiego i wynosił 14:40.6 s.

Dziś Polska walczy z Anglją.

JAK GRAJĄ NASI PRZECIWNICY.

Mecz piłkarski Polska—Anglja w ramach turnieju olimpijskiego rozegrany zostanie dziś, w sobotę o godz. 17.30.

Anglicy fizycznie przedstawiają się dobrze (szczupli Chińczycy wyglądali obok nich, jak junjorzy). Mają dobrego bramkarza, niezłych obrońców, doskonałą środkową pomoc i dobre skrzydła w napadzie. Grają naogół górnemi długiemi podaniami.

Jeżeli drużyna polska nie da sobie narzucić gry górnej, powinna wyjść zwycięsko z tego spotkania. Tak zresztą przepowiada cała prasa niemiecka.

Drużyna polska, która oglądała wczoraj spotkanie Anglja—Chiny jest dobrej myśli, m. in. również Martyna mimo obrażeń nogi, odniesionych w meczu z Węgrami. Jedynie Szerfke, kopnięty podczas meczu środowego oddany został pod opiekę lekarza, który stosuje specjalne zabiegi, aby doprowadzić do zdrowia naszego znakomitego zawodnika.

* * *

W drugiem spotkaniu Peru—Austrja, które odbędzie się również w sobotę, faworytami są Peruwiańczycy, tak, że w razie zwycięstwa nad Anglją, Polacy spotkają się w ćwierćfinale z drużyną południowo-amerykańską.

DRAMATYCZNY MECZ NIEMCY—NORWEGJA.

Mecz Norwegja—Niemcy zakończony został sensacyjną porażką drużyny niemieckiej 2:0 (1:0). Drużyna norweska technicznie i taktycznie była lepsza od Niemców.

Sam mecz obfitował w dramatyczne momenty. Jak się zdaje, drużyna niemiecka w pierwszej połowie zlekceważyła przeciwnika. W 17-tej minucie środkowy napastnik Norwegów zdobywa dość przypadkowo prowadzenie. Mimo wysiłków Niemców, nie udaje im się wyrównać, co wpływa deprymująco na gospodarzy. W drugiej połowie Norwegowie, ośmieleni sukcesem i zdopingowani głośno przez wszystkich olimpijczyków norweskich, bawiących w Berlinie, napierają coraz ostrzej i mniej więcej w połowie tego odcinka gry zdobywają drugą bramkę.

Niemcy zostały w ten sposób wyeliminowane z dalszych rozgrywek.

POLSKA BIJE PORTUGALJĘ W SZPADZIE.

W olimpijskim turnieju szpadowym rozegrano mecze pierwszej rundy. Polska walczyła w pierwszej grupie z Portugalją. Polacy odnieśli spodziewane zwycięstwo 9:7.

W CZWARTYM BIEGU OLIMPIJEK POLACY ZAJĘLI 13-e MIEJSCE.

W czwartym biegu olimpijek w Kilonji yacht polski (Jensz) sklasyfikował się na 13-em miejscu. Pierwsze miejsce zajmuje Norwegja przed Urugwajem, Kanadą, Włochami i Finlandją. Ogółem sklasyfikowanych jest 24 państw.

PRZYKRA PORAŻKA NASZYCH KOSZYKARZY.

Nieoczekiwana porażka Polaków w meczu koszykówki była zasłużona, gdyż Włosi byli drużyną lepszą, szybszą, celniejszą w strzałach i lepiej ustawiającą się. Nasi przegrali mecz przedewszystkiem wskutek zbyt wielkiej nerwowości, o czem świadczy choćby fakt siedmiu niewyzyskanych rzutów karnych.

CZECHOSŁOWACJA WYGRYWA W DWÓJKACH KANADYJSKICH.

Mistrzostwo i złoty medal w dwójkach kanadyjskich zdobyła Czechosłowacja przed Kanadą, Austrją, Niemcami i Ameryką.

SZWED ULLMAN MISTRZEM OLIMPIJSKIM Z PISTOLETU DOWOLNEGO.

W strzelaniu z pistoletu dowolnego pierwsze miejsce zajął Szwed Ullman, zdobywając złoty medal olimpijski. Wynik jego 559 punktów jest zarazem nowym rekordem światowym. Drugie miejsce zajął Niemiec Krempel (544 p.) przed Francuzem Jamonieres (540 p.).

Jak powstał polski Karlsbad?

Z wycieczki do Morszyna.

Morszyn-Zdrój znany był już w 16 wieku. Kroniki wspominają, że król Zygmunt Stary udzielił pozwolenia na warzelnię soli morszyńskiej. Okazała się ona jednak nieodpowiednią do użytku z powodu zawartości soli gorzkich, których własności leczniczych niestety nie znano. Nie poznał się na wartości Morszyna późniejszy jego właściciel, Franciszek Smolka, którego dworek do dziś istnieje, ani następca jego Godlewski. Dopiero w r. 1875 nabywca Morszyna Bonifacy Stiller, ciężko zaniemógłszy, w soli morszyńskiej i borowinie szukał ratunku i odzyskał zdrowie. Po tym wypadku Morszynem zajęła się Rada zdrowia z protomedykiem dr. Biesiadeckim na czele. Morszyn uznano za zdrojowisko solankowo-borowinowe, ale liczba leczących się nie przekraczała setki. W r. 1881 Stiller darowuje Morszyn Tow. lekarzy polskich na wsparcia dla wdów i sierót, z braku jednak funduszów w Morszynie nic się nie zmienia. Celem uzyskania jakichkolwiek funduszów Tow. lekarzy polskich wydzierżawia Morszyn „Polskim Zdrojom", które porządkuje nieco stare łazienki, ale główny nacisk kładą na eksploatację soli morszyńskiej, która wkrótce prawie wypiera z handlu sól karlsbadzką. Morszyn nabiera trochę rozgłosu, ale liczba kuracjuszy nie przekracza pół tysiąca.

Tymczasem na czele Tow. lekarzy polskich stają prof. Roman Rencki, dziekan dr. W. Koskowski, prof. Nowicki i inni. Stwierdziwszy po żmudnych naukowych badaniach, że solanki, sól i borowina morszyńska nie ustępują karlsbadzkim, a nawet pod pewnymi względami przewyższają je — znakomici uczeni postanawiają stworzyć polski Karlsbad.

Mimo ciężkie warunki, Zarząd Tow. rozwiązuje kontrakt dzierżawny z Polskiemi Zdrojami i zakasuje ręce do pracy. Prof. dr. Rencki i prof. dr. Koskowski, znając liczne zdrojowiska zagraniczne i ich braki, starają się, by polski Karlsbad powstał bez błędów. Zaczynają od planu regulacyjnego i kanalizacji Morszyna, europejskiego ujęcia źródeł budowy wodociągów. Mając do dyspozycji około 600 morgów gruntu, Zarząd zakłada nowoczesny park, buduje drogi asfaltowe, deptaki a znakomity ogrodnik tworzy malownicze kwietniki.

Piszący te słowa oglądał Morszyn przed 4 laty i przed kilku dniami i opuścił to piękne zdrojowisko wprost oszołomiony. W miejscu starych łazienek, nowoczesne o zagranicznym pokroju budowane według planów inż. Dajczaka a ze wskazówkami znakomitych balneologów. Dumny jest z nich prof. Rencki i słusznie twierdzi, że Morszyn z łazienkami temi może stanąć obok najgłośniejszych zakładów zagranicznych i wyjdzie zwycięsko. Pomysłowo również wybudował inż. Dajczak pijalnię wód z krytym deptakiem, gdzie tysiące kuracjuszy bez wielkich ogonókw może być obsłużonych. Obok łazienek znajdują się komfortowe leżalnie, dalej miejsca do okładów borowinowych i zakład do hydroterapji z urządzeniami i przyrządami, które tylko gdzieniegdzie zagranicą w pierwszorzędnych zakładach spotkać można.

Obecnie doprowadzono już pod dach wspaniały dom zdrojowy. Jest to olbrzymi gmach o rozmiarach szpitala Ubezpieczalni we Lwowie. Będzie on zawierał 120 komfortowych pokoi a każdy z osobnym balkonem. W parterze mieścić się będzie restauracja i kawiarnia, salony do gier oraz 20 kabin kąpielowych. Dom zdrojowy centralnie ogrzewany, będzie zastosowany do przeprowadzania kuracji w porach zimowych. Gdy się do tego doda własną elektrownię, elektryczne przyrządy do mieszania borowiny i przygotowywania okładów — ma się wrażenie o postępach rozwoju tego zdrojowiska.

W ostatnich czasach wzniesiono wspaniały kościółek w stylu nowoczesnym, według planów inż. Dajczaka a sumptem przeważnym prof. Renckiego.

Za inicjatywą zarządu poszła prywatna. W ostatnich latach wybudowano w Morszynie kilkanaście wspaniałych will i pensjonatów, powstały nowe sklepy i restauracje. A jednak w Morszynie ciągle ciasno, nie może podołać napływowi chorych, szukających tam ratunku. Do 5 sierpnia przewinęło się przez Morszyn 4500 ludzi. Nie mogąc w zdrojowisku znaleść miejsca — kuracjusze zatrzymują się w Stryju i do kąpiel dojeżdżają. To też w interesie chorych życzyć należy, by dom zdrojowy jak najprędzej otworzył swe podwoje.

Posiada Morszyn i swoją „naftusię". Oto źródło pod Matką Boską dostarcza wody hipotonicznej o wszelkich własnościach słynnej truskawieckiej naftusi. To też chorzy, którzy dawniej jeździli do Truskawca, zwrócili się do Morszyna i jak twierdzą znajdują skuteczną kurację.

Z dumą i wiarą opuszczałem to piękne zdrojowisko, które już natura szczodrze obdarzyła, dając mu wszelkie warunki dalszego rozwoju a patrząc na zapał i niestrudzoną pracę takich uczonych jak prof. Rencki, Nowicki, Koskowski, Rogala i inni, ma się pewność, że praca ta wyda owoce, że do polskiego Karlsbadu nietylko my jeździć będziemy, ale i zagranica zwróci na niego uwagę. Dziś sól morszyńska idzie do Niemiec, Rumunji, Jugosławji, ba nawet Ameryka zamawia coraz większe transporty. Polskie ręce pracują około rozbudowy Morszyna — źródła naszego bogactwa narodowego, niechaj więc Bóg błogosławi ich pracy dla dobra cierpiących.

sz.

Archiwum dokumentów osobistych w Urzędzie Ewidencji Ludności.

Aby dane o stosunkach osobistych mieszkańców Lwowa w rejestrze spisu ludności zgodne były z faktycznym stanem rzeczy, zaprowadzono w Miejskim Urzędzie Ewidencji Ludności — archiwum dokumentów. W tym celu Urząd Ewidencji odnosi się do Urzędów parafjalnych oraz Urzędów metrykalnych, które na specjalnych formularzach umieszczają wszelkie daty odnoszące się do danego mieszkańca. Dokumenty te umieszcza się w specjalnych kopertach i dołącza się do kartoteki każdego mieszkańca.

Zarządzenie to ma jeszcze tę zaletę, że dany mieszkaniec Lwowa wnosząc podanie do Zarządu Miejskiego w sprawach do których potrzebne jest załączenie dokumentów, nie potrzebuje dołączać tych dokumentów, ale powołać się, że przy jego karcie ewidencyjnej dane dokumenty się znajdują. Życzyćby należało, aby w jak najkrótszym czasie dane wszystkich mieszkańców znajdowały się w archiwum.

Jak należy starać się o dowód osobisty?

Celem uzyskania dowodu osobistego należy wnosić podania do protokołu podawczego Zarządu Miejskiego (Ratusz, parter Nr. drzwi 30) i załączyć do podania: metrykę urodzenia, wzgl. wyciąg metrykalny, a dla mężatek metrykę ślubu, książeczkę wojskową, potwierdzenie zameldowania, które otrzymuje się w Biurze Adresowem, ul. Rutowskiego 11, II. p., dalej dokument stwierdzający zawód petenta oraz dwie fotografje formatu 4x5 cm. Każdy petent musi być sam obecny przy wnoszeniu podania i odbiorze dokumentu, celem położenia własnoręcznego podpisu oraz przedstawić dwóch wiarygodnych świadków z dowodami osobistymi, którzy stwierdzą prawdziwość danych starającego się o dowód osobisty. Kosztu uzyskania dowodu osobistego wynoszą 60 groszy.

Gen. Gamelin przybywa do Polski.

Warszawa. 8. 8. (P. A. T.) W najbliższym czasie, jeszcze w ciągu bież. miesiąca, przybędzie do Polski z wizytą szef francuskiego sztabu generalnego i wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej gen. Maurycy Gustaw Gamelin.

W ciągu kilkudniowego pobytu w Polsce gen. Gamelin będzie gościem Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Śmigłego-Rydza.

W SOPOTACH NIE POZWOLONO POLAKOM NA ZEBRANIE.

Gdańsk. 8. 8. (PAT.) Na wczoraj wieczorem zapowiedziane zostało miesięczne zebranie Związku Polaków w Sopotach. Na zebraniu tem przemawiać miał prezes Związku pos. Budzyński. Jednakowoż agenci policji policyjnej nie wpuścili nikogo do lokalu, oświadczając, że zebranie nie może się odbyć. W związku z tem pos. Budzyński interwenjował dziś w senacie, gdzie wiceprezydent Huth oświadczył mu, iż policja gdańska nie dopuściła do odbycia się zebrania wobec niewyjaśnionej sytuacji w związku z istnieniem ogólnego zakazu odbywania zebrań politycznych. Zdaniem wiceprezydnta Hutha nie narusza to w niczem normalnego życia organizacyjnego ludności polskiej, która w dalszym ciągu odbywać może swe normalne miesięczne zebrania.

———

KOMUNIKAT RZĄDOWY.

Madryt. 8. 8. (PAT.) Komunikat rządowy, ogłoszony wczoraj o godz. 23 donosi: Wiadomości dzisiejsze są bardzo pomyślne. Operacje rozwijają się powoli, ponieważ rząd oszczedza siły dla ostatecznej decydującej walki. Rząd stosuje taktykę, która prowadzi do stopniowego zduszenia ośrodków powstania, odciętych jeden od drugiego. W stolicy życie płynie normalnie. Aprowizacja stolicy jest zabezpieczona. Wojska rządowe posuwają się naprzód powoli na odcinku północnym i w Aragonji. Walki toczyły się pozatem w prowincjach Caceres i Badajoz, gdzie wojska rządowe zdobyły wiele amunicji.

Dowódca sił lotniczych Katalonji płk. Sandino donosi, że eskadry lotnicze przeprowadziły loty wywiadowcze i zbombardowały placówki powstańców. Wszystkie kolumny katalońskie posuwają się naprzód dokoła Saragossy i Huesca.

———

Program radjowy.

Niedziela, 9 sierpnia.

Lwów. Godz. 8: Audycja poranna. 9: Nabożeństwo z Warszawy. 10.30: Płyty. 11.45: Pogadanka teatralna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Koncert południowy. 14.30: Audycja dla wsi. 15: Muzyka dla wsi. 16: Płyty. 16.20: Koncert reklamowy. 16.30: Reportaż z marszu szlakiem I-ej Kadrowej. 16.45: Reportaż z życia. 17: Koncert. 19: Słuchowisko. 19.40: Koncert kameralny. 20.25: Co czytać. 20.40: Przegląd polityczny. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: Stare melodje. 21.30: Audycja muzyczna. 22: Wiadomości z olimpjady. 22.35: Płyty.

Poniedziałek, 10 sierpnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.08: Płyty. 12.13: Dziennik południowy. 12.23: Orkiestra salonowa. 14.30: Płyty. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Audycja dla dzieci. 16: Koncert popularny. 16.45: Pogadanka. 17: Recital śpiewaczy. 17.20: Płyty. 17.50: Pogadanka. 18: Recital śpiewaczy. 18.20: Szkic literacki. 18.40: Koncert reklamowy. 18.50: Pogadanka. 19: Audycja strzelecka. 19.30: Recital śpiewaczy. 20: Recital fortepianowy. 20.30: Feljeton. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Orkiestra marynarki wojennej. 22: Wiadomości z olimpjady. 22.35: Koncert.

JAPOŃSKI LITERAT SZPIEGIEM.

Tokio. 8. 8. (PAT.) Ag. Domei donosi: znany literat i znawca spraw sowieckich Ohtake został dziś aresztowany pod zarzutem szpiegostwa. W chwili aresztowania Ohtake usiłował popełnić samobójstwo. Aresztowanie nastąpiło po wizycie literata u sekretarza ambasady sowieckiej.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

IV. Km. 447/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IV. Ferdynand Kiesel, mający kancelarję we Lwowie, ul. Janowska 18 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 września 1936 o godzinie 11-ej we Lwowie w sali rozpraw oddziału XVI. drzwi Nr. 29 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Fani vel Feigi z Halpernów Rosnerowej, Róży Halpernówny, Jakóba Maksa 2 im. Halperna, Marji Halpern i Frydervki Halpern 1/2 nieruchomości obj. whl. 877/II. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa położonej przy ul. Kazimierza Wielkiego 39, stanowiącej parcelę budowlaną i dom II-piętrowy murowany czynszowy. Nieruchomość posiada urządzoną księgę hipoteczną przechowaną w Urzędzie ksiąg gruntowych przy Sądzie okręgowym we Lwowie. Nieruchomość oszacowana została na sumę 62.225 zł., cena zaś wywołania wynosi 46.668 złotych 75 groszy. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 6.222 złotych 50 groszy. Rękojmie należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wart. przyjęte będą w wartości 3/4 cz. ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, ul. Sądowa L. 7 w sekretarjacie oddziału XVI.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IV.
Lwów, 23 maja 1936. 2583K

IX. Km. 1475/34, IX. Km. 1476/34. Strona zobowiązana: Piotr Kaliski w Prądniku Czerwonym, ul. Piłsudskiego 17. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa w Krakowie zast. przez adw. Dra Józefa Gabryelskiego w Krakowie, pl. Szczepański 15 odbędzie się dnia 14 września 1936 o godz. 10-tej przedpoł. w Sądzie grodz. przy ul. Starowiślnej 13 w Krakowie w biurze Nr. 33, II. p. na zasadzie prawomocnie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Ks. gr. gm. kat. Prądnik Czerwony, ulica Piłsudskiego 17. Whl. 36. Oznaczenie realności: parcele budowlane, ogród, łąka, dom mieszkalny murowany częściowo parterowy, częściowo jednopiętrowy, stajnia, budynek gospodarczy, szopa, cieplarnia, studnia, zbiornik kanalizacyjny, ogrodzenie siatkowe, brama żelazna, mur graniczny, altana, 30 drzew dzikich, 17 drzew owocowych. 200 krzaków agrestu. Łączna powierzchnia parcel wynosi 14 ha. 41 ar. 24 m kw. Realność ta jest położoną w Prądniku Czerwonym. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. zł. 229.987.50. Najniższa oferta zł. 115.000. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wadjum wynosi 23.000 zł. Sąd grodzki w Krakowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rewiru IX.
Kraków, 20 czerwca 1936. 2582K

V. Km. 2550/33. Strona zobowiązana: Salomon Izak 2 im. Rohatyn. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Marji Tomkiewicz, odbędzie się w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, przy ul. Sądowej 7 dnia 13 października 1936 o godzinie 12-tej w poł. w sali III., biurze Nr. 7 na zasadzie uchwałą Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie z dnia 23/5 1931 lcz. XVI. E. 6991/30, zatwierdzonych warunków licytacja realności obj. whl. 100/III. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa. Oznaczenie realności: Dom czynszowy 4-ro piętrowy z poddaszem we Lwowie, przy ul. Żółkiewskiej 13. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 464.500 zł. Najniższa oferta 232.250 zł. Do realności whl. 100/III. dz. ks. gr. gm. m Lwowa, należą następujące przynależności: portale sklepowe, żelazne, lampy łukowe, balustrady, kraty, hydranty, bramy żelazne itp. bliżej opisane w protokole opisania z dnia 8 września 1932, XVI. F. 6991/30, oszacowane na 55.000 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru V.
Lwów, 2 lipca 1936. 2563K

II. Km. 834/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu gr. w Stanisławowie II. rew. Jan Jasiński, mający kancelarię w Stanisławowie ul. Ormiańska l. 14 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 sierpnia 1936 o godz. 16-tej w Stanisławowie, ul. 3-go Maja Nr. 5 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jana Iwlijowa, składających się z 2 biurek, 2 półek z przegrodami i szufladami, aparatu do oliwy, trąbek mosiężnych i niklowych, maszyny do pisania, szafy dębowej z półkami i lada 3 mtr. dł. oszacowanych na łączną sumę zł. 830. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Stanisławów, 28 lipca 1936. 2581K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 30/36. Jan Boroń, syn Jana i Zofji, urodzony 26 grudnia 1865 w Woli jasienickiej, tam ostatnio zamieszkały, wyjechał z Woli Orzechowskiej przed około 35 laty i odtąd zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku.

Sąd Okręgowy.
W Rzeszowie, 15 maja 1936. 2580

T. 25/35. Józef Kawalec, syn Walentego i śp. Moniki z Drausów, urodzony 4 grudnia 1892 r. w Trzcianie i tam ostatnio zamieszkały w r. 1915 powołany został do służby wojskowej b. armji austr. i walczył na froncie rosyjskim do jesieni 1916 r. i od tego czasu zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.
W Rzeszowie, 4 maja 1935. 2579

T. 6/36. Jan Wilk, syn Filipa i Małgorzaty, urodzony 31 maja 1896 w Wysokiej jako żołnierz 90 pp. byłej armji austrjackiej w czasie walk w Alpach w maju 1916 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.
W Rzeszowie, 26 maja 1936. 2578

T. 54/35. Jan Hadam, syn Wincentego i Agnieszki, urodzony dnia 7 listopada 1896 w Domaradzu, jako żołnierz armji polskiej w bitwie pod Husiatynem w czerwcu 1920 z bolszewikami zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo za rozwiązane, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.
W Rzeszowie, 6 czerwca 1936. 2577

T. 11/36. Dorota Bartman, córka Tomasza i Marjanny, urodzona 13 września 1878 w Albigowej przed około 30 laty wyjechała do Argentyny i odtąd zaginęła. Wdrażając postępowanie celem uznania ją za zmarłą, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do jednego roku.

Sąd Okręgowy.
W Rzeszowie, 26 maja 1936. 2576

T. 42/36. Adam Stefan dw. im. Wiktor, syn Ignacego i Franciszki, urodzony w Radomyślu n. S. dnia 7 grudnia 1889, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 40 pp. byłej armji austr. i od bitwy pod Turczynem koło Łucka w lipcu 1916 zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.
W Rzeszowie, 26 maja 1936. 2575

T. 41/35. Marjanna Tłuczek, córka Mateusza i Jadwigi, urodzona 1 lipca 1884 r. w Straszydlu przed rokiem 1911 wyjechała do Ameryki, w roku 1912 mieszkała w Detroit, gdzie zachorowała i rzekomo zmarła. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionej do jednego roku.

Sąd Okręgowy.
W Rzeszowie, 11 grudnia 1935. 2574

T. 18/33. Katarzyna Sęk, urodzona 16 września 1895 w Nisku i tam zamieszkała, córka nieślubn. Franciszki Sęk w 1911 wyjechała z Niska do Niemiec i odtąd zaginęła. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionej do jednego roku.

Sąd Okręgowy.
W Rzeszowie, 27 listopada 1933. 2573

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15